

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 grudnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Lipińska

Protokolant Stażysta Ryszard Lewandowski

po rozpoznaniu 26 listopada 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. C.

przeciwko E. R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej E. R. na rzecz powoda S. C. 176 534,95 zł (sto siedemdziesiąt sześć tysięcy, pięćset trzydzieści cztery złote, dziewięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- a) 85 000 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) za okres od 16 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,
- b) 26 521,91 zł (dwadzieścia sześć tysięcy, pięćset dwadzieścia jeden złotych, dziewięćdziesiąt jeden groszy) za okres od 7 lutego 2017 roku do dnia zapłaty,
- c) 27 544,84 zł (dwadzieścia siedem tysięcy, pięćset czterdzieści cztery złote, osiemdziesiąt cztery grosze) za okres od 21 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- d) 37 468,20 zł (trzydzieści siedem tysięcy, czterysta sześćdziesiąt osiem złotych, dwadzieścia groszy) za okres od 9 września 2020 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zobowiązuje pozwaną E. R. do odbioru od powoda konia F. urodzonego (...), nr paszportu (...),

IV. wyrokowi w pkt. III **nadaje rygor** natychmiastowej wykonalności,

V. zasądza od pozwanej E. R. na rzecz powoda S. C. 13 131 zł (trzynaście tysięcy sto trzydzieści jeden złotych) jako zwrot kosztów postępowania, w tym 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego,

VI. nakazuje, aby Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie ściągnął od pozwanej E. R. 1378 zł (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt osiem złotych) jako zwrot nieuiszczonych kosztów sądowych,

VII. zwraca powodowi S. C. 1744,18 zł (jeden tysiąc siedemset czterdzieści cztery złote, osiemnaście groszy) jako niewykorzystaną zaliczkę na wydatki uiszczoną 27 lutego 2017 roku pod pozycją 500013991084.

UZASADNIENIE

wyroku z 22 grudnia 2021 roku

Pozwem o zapłatę skierowanym przeciwko pozwanej E. R. w ostatecznie rozszerzonym żądaniu – pismem z 4 kwietnia 2018 r., 6 sierpnia 2020 r. i 15 czerwca 2021 r. powód S. C. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej łącznie 181 811,65 zł, w tym:

- a) 85.000 zł stanowiącą cenę zakupu konia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- b) 5 276,70 zł stanowiącą koszt obsługi prawnej prowadzonej z pozwaną przed wniesieniem powództwa do sądu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- c) 26 521,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- d) 27.544,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po doręczeniu pisma z 4 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty,
- e) 37.468,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po doręczeniu pisma z 6 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty. Żądania z pkt. c), d), e) dotyczą kosztów związanych z utrzymaniem konia.

Powód ponadto wniósł o zobowiązanie pozwanej do odbioru od powoda konia F. urodzonego (...), nr paszportu (...) wraz z nadaniem wyrokowi uwzględniającemu ww. żądanie rygoru natychmiastowej wykonalności. Powód domagał się nadto zasądzenia od pozwanej 12 300 zł jako zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz pozostałych kosztów procesu według norm przepisanych (k. 722).

Powód w uzasadnieniu swojego żądania wskazał, że strony postępowania zawarły umowę sprzedaży 2 września 2016 roku, na mocy której powód stał się właścicielem konia F. o nr paszportu (...). Podniósł, że pozwana w trakcie negocjowania umowy jak i w samym dniu zawarcia umowy przemilczała fakt, że koń nie jest w pełni zdrowy (obrzęk stawu pęcinowego kończyny prawej przedniej) mimo jasnego zadeklarowania, że powód kupuje go z myślą o wykorzystywaniu konia do celów sportowych. Podniósł, że lekarz weterynarii P. G. dokonał ogólnego badania konia i w swojej opinii zawarł adnotację, że koń nadaje się bez zastrzeżeń do użytkowania sportowego. Strona powodowa wskazała natomiast, że opinia lekarza weterynarii nie była obiektywna, gdyż od wielu lat sprawuje on odpłatną opiekę nad końmi pozwanej. O tym fakcie powód dowiedział się dopiero po zakupieniu konia F.. Powód ponadto podniósł, że ma status konsumenta zgodnie z art. 22⁽¹⁾ k.c., a pozwana status przedsiębiorcy. Powód powołał się na przepis art. 556⁽¹⁾ k.c. podnosząc wadę fizyczną rzeczy sprzedanej i niezgodność przedmiotu sprzedaży z umową. Strona powodowa podniosła, że pozwana świadomie ukryła wadę, która całkowicie uniemożliwia start konia w jakichkolwiek zawodach.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że powód zapewniał ją smsami i mailami, że chce kupić konia dla swojej córki jedynie w celach rekreacyjnych i hobbyistycznych, bez udziału w zawodach. Strona pozwana wskazała, że w dokumentacji weterynaryjnej (...) brak jest historii leczenia konia, gdyż zamieszcza się tam tylko aktualny stan konia, jak w tym przypadku stan z dnia zakupu. Pozwana podniosła, że do sprzedaży doszło kiedy koń był w pełni zdrowy i nie miał żadnych kontuzji. Pozwana wskazała, że koń ucierpiał dopiero po zakupie przez powoda, gdyż wygrał zawody, co byłoby wykluczone gdyby koń nie był w pełni zdrowy. Pozwana wskazała, że koń miał i nadal ma walory użytkowe.

1. Ustalenia faktyczne

Powód S. C. prowadzi firmę zajmującą się oprogramowaniem. Jego córka A. C. trenuje jeździectwo pod okiem trenera A. M.. Posiadała kuca, na którym uczyła się jeździectwa, rozwijając swoje hobby. Powód postanowił kupić jej nowego konia adekwatnego do jej wzrostu i możliwości. W tym celu nawiązał kontakt z pozwaną, zajmującą się zawodowo sprzedażą koni. Córka powoda już wcześniej brała udział w rozmaitych przedsięwzięciach występując razem ze swoim poprzednim koniem/kucem H. z różnym skutkiem. A. C. brała udział m.in. w zawodach organizowanych przez Klub (...).

Pozwana E. R. zajmuje się od lat sprzedażą i tresurą koni. W celu zawarcia umowy kupna konia, powód prowadził z pozwaną liczne rozmowy informując o swoich oczekiwaniach względem konia, jak i celach, jakie ma wobec niego córka. Powód zaznaczył pozwanej, że koń ma służyć do rozwijania intensywnego hobby córki. Koń F. jest czystej krwi koniem z Hiszpanii. Jedną z przyczyn, dla których S. C. wraz z córką zdecydowali się na zakup konia F., poza predyspozycjami do wykonywania z powodzeniem jeździectwa, był fakt posiadania przez niego umiejętności wykonywania różnego rodzaju sztuczek. Koń potrafił m.in. położyć się czy też chodzić w odpowiednim stylu. Powód wraz z córką i trenerem A. M. udali się do pozwanej celem obejrzenia konia F.. Trener A. M. oraz A. C. przeprowadziły jazdę testową, po której stwierdzono, że koń F. idealnie pasuje do A. C. ze względu na swoją budowę ciała, zbliżoną do kuca. Córka powoda czuła się na nim bezpiecznie.

(bezsporne, (...) powoda – k. 51; KRS – k. 18-20, zdjęcia – k. 23-24, listy startowe i wyniki zawodów jeździeckich – k. 25-30, zdjęcia z facebooka pozwanej – k. 34-48; konwersacja sms – k. 54 oraz 180-204, certyfikat (paszport) konia F. i książeczka zdrowia – k. 136-144 oraz 398-401, zeznania świadka A. M. – k. 469-472 oraz K. C. – k. 512-515, przesłuchanie powoda S. C. – k. 724-726 i pozwanej E. R. – k. 765).

2 września 2016 roku w W. zawarto umowę kupna-sprzedaży konia. Stronami umowy była pozwana E. R. oraz powód S. C.. Przedmiotem umowy był koń F. o rasie (...) o nr paszportu (...) urodzony (...). Koń był maści gniadej (pkt 1 umowy). Strony umowy uzgodniły, że cena konia będzie wynosić 85.000 zł (pkt 2). Sprzedający w umowie oświadczył (pkt 3), że koń będący przedmiotem umowy nie ma wad ukrytych, jest zdrowy, nie mają do niego prawa osoby trzecie, nie jest przedmiotem żadnego postępowania i zabezpieczenia, rodowód jest zgodny z dokumentem hodowlany i paszportem. Zgodnie z umową powód dokonał zapłaty przelewem wskazanej w umowie kwoty na rachunek bankowy pozwanej.

(dowód: umowa kupna – sprzedaży konia z 2 września 2016 r. – k. 21; potwierdzenie zapłaty – k. 22)

Wyniki badań przeprowadzonych przez lekarza weterynarii P. G. przy okazji zawierania umowy sprzedaży ((...)) wskazują, że koń był w stanie dobrym i nadawał się do użytkowania sportowego.

(dowód: wyniki badań konia – k. 32-33)

Po zakupie konia, A. C. przez okres około dwóch tygodni trenowała pod okiem swojego trenera, tak aby wystąpić w najbliższych zawodach. A. C. – córka powoda, zdobyła na nich pierwsze miejsce. Po wzięciu udziału w zawodach koń F. zaczął kuleć, zauważono u niego opuchniętą prawą kończynę. Powód dokonał szeregu badań i diagnoz konia. Po wystąpieniu objawów wskazujących na zły stan przedniej kończyny konia, przeprowadzono badania 4 października 2016 r. przez lekarza weterynarii A. B. (1), w których stwierdzono, że obrzęk pojawił się około 7 dni przed wizytą lekarską. Zaznaczono, że przez ten czas obrzęk znacznie się pomniejszył. W celu złagodzenia objawów nogę konia ochładzano. Stwierdzono brak jakichkolwiek ran, otarć czy zadrapań. Po przeprowadzeniu badania ultrasonograficznego stwierdzono, że koń cierpi na przewlekłe zapalenie gałęzi bocznej mięśnia międzykostnego, aseptyczne zapalenie stawu pęcínowego KPP, zapalenie pochewki ścięgien zginaczy. Badania następnie powtórzono 27 października 2016 r., w których stwierdzono zmiany w miejscu kontuzji o charakterze tkanki łącznej, która ulegała procesowi bliznowacenia. Lekarz przedstawił zalecenia i suplementacje dla konia. W badaniu przeprowadzonym 11 grudnia 2016 r. lekarz weterynarii A. B. (1) stwierdziła, że koń jest znacznie bardziej kulawy w klusie na twardym podłożu w porównaniu do stanu z poprzedniego badania, gdzie na prostej kulawizna nie była widoczna na zimno. Wskazano, że jest to wynik postępującego procesu zapalnego w stawie pęcínowym. Powyższe okoliczności całkowicie

wyeliminowały konia z użytku. Stwierdzono, że spacerowe eksploatowanie konia jest niemożliwe. W badaniu lekarz stwierdziła, że jest to stary uraz, który uległ odnowieniu. 10 października 2016 r. lekarz weterynarii J. S. wystawił zaświadczenie, z którego wynika, że koń F. choruje na przewlekłe zapalenie bocznej gałęzi mięśnia międzykostnego KPP z uszkodzeniem ok 30% przekroju poprzecznego na długości 2-3 cm. Lekarz ocenił, że przypuszczalny czas choroby to minimum 3-4 miesiące z wysokim ryzykiem wystąpienia nawrotów. W orzeczeniu lekarskim wykonanym przez lekarza weterynarii L. S. zawarto, że zmiany w kończynie konia mają charakter przewlekły. Lekarz stwierdziła, że w jej opinii uszkodzenie więzadła wystąpiło w czasie nie krótszym niż około 3 miesiące od badania. Wskazano, że więzadło jest niebolesne, ale ma niewątpliwie zmniejszoną wytrzymałość w stosunku do zdrowego. Określono, że głównym problemem klinicznym jest przewlekły stan zapalny stawu mogący okresowo nasilać się lub zmniejszać w zależności od podawanych leków i obciążania pracą. Rokowanie co do użytkowania sportowego określono na „ostrożne”.

(dowód: protokół badania ortopedycznego konia z 4 października 2016 r. – k. 55-57, protokół badania z 27 października 2016 r. – k. 58, badanie z 11 grudnia 2016 r. – k. 61-63; zaświadczenie z 10 października 2016 r. J. S. – k. 64; orzeczenie lekarsko-weterynaryjne z 10 października 2016 r., 11 listopada 2016 r. oraz z 14 grudnia 2016 r. – k. 65-68, prześwietlenie – zdjęcia – k. 72-75, zeznania świadka L. S. i J. S. – k. 476v.-475 oraz A. B. (1) – k. 575-577).

13 listopada 2016 r. przeprowadzono opinię weterynaryjną na zlecenie pozwanej, w której lekarz weterynarii P. D. stwierdził, że w badaniu usg stawu pęciny wskazano, że w gałęzi bocznej więzadła podwieszającego trzyczki jest obecność blizny. Lekarz przedstawił, że powstanie blizny jest procesem długotrwałym, dlatego też mogła powstać 6 miesięcy temu jak i 2 lata temu, a zatem długo przed zakupem konia przez powoda. Rokowanie co do użytkowania, wskazał jako „ostrożne”. W opinii sporządzonej 15 listopada 2016 r. lek. weterynarii O. K. wskazała, że koń cierpi na zapalenie gałęzi bocznej mięśnia międzykostnego, wykazującego zarówno cechy stanu zapalnego ostrego, jak i przewlekłego.

(dowód: opinia lek. weterynarii P. D. – k. 87 i lek. weterynarii O. K. k. 90, zeznania świadka P. D. – k. 683-684)

U konia F. stwierdzono kulawiznę po linii prostej i na okręgu, która nasila się na miękkim podłożu. Zginanie nogi jest bolesne dla konia. Koń w stawie pęciny ma płyn oraz obrzęk błony. Konia nie można użytkować pod siodłem, nie można go użytkować hobbystycznie ani sportowo, ze względu na wysoką bolesność spowodowaną kontuzją prawej kończyny. U konia, w wyniku zabliznienia się starych ran, tj. drobnych urazów z przeszłości, powstał osteofit, czyli narośl na kości. Jest to schorzenie niewidoczne z zewnątrz, tylko po sporządzeniu zdjęcia rtg. Do nawrotu tego typu kontuzji (kulawizm) u konia, z uwagi na takie zwyrodnienie, nie musi być on poddany intensywnemu wysiłkowi. Wystarczy zwykle użytkowanie, czy nawet stanie w boksie. Badanie RTG wykazało, że zmiany mogły wystąpić nawet 6 miesięcy przed zakupem konia.

(dowód: opinia biegłego lek. wet. M. Z. – k. 329-330, opinia uzupełniająca ustna na rozprawie – k. 758-760, protokół rozprawy z 1 października 2018 r. – k. 439-443)

Koń F. długo przed kupnem go przez powoda, a świeżo po zakupie przez pozwaną E. R., był leczony na zlecenie pozwanej przez lek. wet. P. G. celem usunięcia odprysków kostnych ze stawów (brak natomiast dokumentacji z ww. zabiegów, według świadka – uległy zaginięciu). Po przeprowadzonym leczeniu i zabiegach, konia użytkowała A. B. (2), która stwierdziła, że koń nie nadaje się do ujeżdżania w klasie C, bo mocno kuleje i nie jest możliwe przeprowadzenie kompleksowych treningów celem przygotowania konia. Koń F. poprzez swoje ograniczenia zdrowotne oraz w wytrenowaniu mógł być maksymalnie koniem klasy N. Dokumentację przy sprzedaży konia tzw. (...) wypełniał również lek. P. G., który wykonywał wcześniejszy zabieg u konia F..

(dowód: zeznania świadka I. J. – k. 502-504, Z. R. – k. 607-608, M. K. – k. 683-684, M. W. (1) – k. 518-520, A. B. (2) – k. 563v.-564 oraz P. G. – k. 565v.-567)

Powód w związku z ujawnieniem się kontuzji u konia F. poniósł znaczne wydatki, celem wykrycia wady, opieki weterynaryjnej i koniecznego utrzymania. Ponadto powód opłaca pobyt konia, początkowo w pensjonacie (...), a od

27 maja 2017 r. w pensjonacie (...), gdzie zapewniono mu opiekę i odpowiednie traktowanie zgodne z zaleceniami weterynarza. Wybrano ten ośrodek ze względu na profesjonalne podejście i odpowiednie warunki dla konia F.. W tym celu, powód zawarł 27 maja 2017 r. w Ś. umowę z J. K. (1) i M. W. (2) na pensjonat dla konia F.. Wcześniej – jak wspomniano powyżej – koń F. przebywał w stajni PGR B.. Zgodnie z § 2 umowy, opłata miesięczna regulowana była z góry i wynosiła 1.100 zł. Zgodnie z umową właściciele stajni byli świadomi stanu, w jakim jest koń F. i konieczności specjalnego traktowania zgodnego z zaleceniami lekarza weterynarii.

F. jest ogierem, którego prowadzenie wymaga(ło) doświadczenia, znajomości jego charakteru i odpowiedniego podejścia. Na podstawie badań przeprowadzonych 22.10.2019 r. i wizyty lekarskiej 21.10.2019 r. lekarz weterynarii A. B. (1) stwierdziła, że celem uniknięcia epizodów samookaleczenia, kachezji czy ataków agresji na opiekunów w stajni konieczna jest kastracja konia – chirurgiczna (nieodwracalna, pozbawiająca konia na stałe możliwości rozrodczych, wiążąca się z ryzykiem powikłań) bądź chemiczna. Według opinii lek. wet. sposób leczenia powinien być skorelowany z planowanym wykorzystywaniem konia w przyszłości. Ostatecznie F. został poddany kastracji chemicznej, koszty zabiegu i wizyt lekarskich poniósł powód w całości.

(dowód: faktury – k. 107-135, umowa – k. 382, faktury – k. 375-381, faktury, potwierdzenia przelewów, korespondencja elektroniczna, opinia lekarsko-weterynaryjna z 21.10.2019 r. – k. 643-663, zaświadczenie lekarsko-weterynaryjne z 21.10.2019 r. – k. 671, zeznania świadka W. R. – k. 504-505 oraz J. K. (1) – k. 684-686)

W związku z wystąpieniem choroby u konia i otrzymaniem orzeczeń lekarzy weterynarii, powód pismem z 17 października 2016 roku zawiadomił pozwaną E. R. o wadzie. Powód wskazał na:

- a) przewlekłe zapalenie bocznej gałęzi mięśnia międzykostnego KPP z uszkodzeniem ok 30% (ubytkiem) przekroju poprzecznego na długości ok 2-3 cm;
- b) bliznę w więzadle podwieszającym trzeczki pęcinoj bocznej oraz jego zgrubienie w ok 30%;
- c) zwyrodnienie stawu pęcinoj – osteofit na kości pęcinoj w projekcji (...) oraz (...) (skos), zmiany rozrostowe błony maziowej, powiększenie zachyłka stawu pęcinoj.

Do pisma załączono protokoły z badań konia. Powód zawiadomił pozwaną, że odkryte wady mają charakter przewlekły i powstały 3-4 miesiące przed wykonaniem badań, tj. przed zawarciem umowy, a tym samym przed przejściem ryzyka na kupującego, czyli powoda. Powód wskazał, że powiadomił pozwaną o zamiarze kupna konia w celu jego sportowego użytkowania, a pozwana zapewniła go o przydatności konia do realizacji tego celu. Natomiast wykryte wady uniemożliwiają jego użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem z uwagi na wysokie ryzyko nawrotów choroby ścięgna mięśnia międzykostnego oraz postępowanie schorzenia dotyczącego zwyrodnienia stawu pęcinoj. Powód wskazał, że ww. wady mają istotny charakter i nie podlegają usunięciu. Powód mając na uwadze przekazane informacje wezwał pozwaną do ustosunkowania się do zawiadomienia o wadzie i podjęcia negocjacji lub mediacji w sprawie polubownego rozwiązania zaistniałego sporu w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma.

(dowód: pismo powoda z 17 października 2016 r. – k. 69)

W odpowiedzi na zawiadomienie powoda, pozwana wskazała, że przez ostatnie dwa lata koń F. znajdował się w treningu sportowym w celu wyszkolenia go do dyscypliny ujeżdżenia. Pozwana wskazała, że przez cały ten okres koń F. był zdrowy, nie miał kontuzji i nie kulał. Ponadto pozwana wskazała, że koń był użytkowany przez córkę powoda, co zaowocowało wygranymi zawodami organizowanymi 16-18 września 2016 roku na M.. Pozwana wskazała, że koń powinien zostać ponownie przebadany przez lekarza weterynarii P. G.. Następnie 18 listopada 2016 roku pozwana wystosowała kolejne pismo wskazując, że po konsultacji z trzema niezależnymi lekarzami weterynarii stwierdza, że koń F. jest jak najbardziej zdolny do sportu. Pozwana wskazała, że blizna, którą koń posiada jest jego cechą i musiała powstać wcześniej niż przez ostatnie dwa lata, gdyż wtedy koń normalnie trenował i był przystosowywany do jeździectwa. Podniosła, że w momencie sprzedaży koń był wolny od wszelkich wad i kontuzji, tym samym pismo powoda o zawiadomieniu o wadzie traktuje jako bezpodstawne i bezskuteczne. Pozwana zaproponowała powodowi

wymianę dotychczasowego konia F. na innego za dopłatą: w zakresie pierwszego konia 40.000 zł, drugiego 50.000 zł oraz trzeciego za dopłatą 40.000 zł. Pozwana również zaproponowała powodowi odkupienie od niego konia F., lecz za niższą kwotę niż powód zapłacił pierwotnie za konia, tj. za 30.000 zł, tzn. o 55.000 zł niższą.

(dowód: odpowiedź pozwanej z 20 października 2016 roku – k. 81-82; odpowiedź pozwanej z 18 listopada 2016 roku – k. 83-86)

14 listopada 2016 roku powód wystosował do pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży konia. Powód na podstawie art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 556⁽¹⁾ § 1 pkt 1, 2 i 3 k.c. oświadczył, że odstępuje od umowy sprzedaży konia F. o nr paszportu (...) z uwagi na stwierdzone wady fizyczne u konia. Powód wskazał, że wady zostały ujawnione w trakcie badań weterynaryjnych przeprowadzonych 4, 10 i 11 października 2016 roku. Powód wezwał pozwaną do odebrania konia z miejsca jego pobytu do 11 grudnia 2016 roku oraz zwrotu uiszczonyj ceny konia, o której mowa w ust. 2 umowy sprzedaży, tj. 85.000 zł w terminie do 3 dni od dnia odbioru konia. W odpowiedzi pozwana wskazała, że zarzuty powoda są bezzasadne i nie przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

(dowód: oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży konia – k. 98, odpowiedź pozwanej – k. 101-102)

12 grudnia 2016 r. powód wystosował do pozwanej ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty. Wskazał, że w związku z nieodebraniem przez nią konia do 11 grudnia 2016 roku wzywa ją do zapłaty na jego rzecz łącznie 112.000 zł w terminie do 3 dni od otrzymania wezwania. Powód wskazał, że na tę kwotę składa się cena konia z ust. 2 umowy tj. 85.000 zł oraz kwota odszkodowania za poniesione wydatki w wysokości 27.000 zł.

(dowód: ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z 12 grudnia 2016 r. – k. 103)

W związku z utrzymaniem konia od zakupu, tj. 2 września 2016 r. aż do zamknięcia rozprawy, powód poniósł niezbędne (konieczne) wydatki:

I. od zakupu konia F. do 7 lutego 2017 r. – łącznie 26 521,91 zł:

a) opłaty za pensjonat (...) = 6 000 zł, b) koszt badania przeprowadzonego przez lek. P. G. = 1200 zł, c) koszt podatku od czynności cywilnoprawnych = 1700 zł, d) opłaty za stałą opiekę nad koniem = 5 480 zł, e) karma dla konia = 576,60 zł, f) zakup opaski (...), ochraniaczy, derki polarowej, strzemion i niezbędnych dla konia produktów zakupionych w sklepie (...) = 1932,45 zł + 1754,91 zł, g) zakup derki na zimę = 237,15 zł, h) koszt transportu za siodło = 200 zł, i) koszt badań weterynaryjnych łącznie = 7440,80 zł;

II. od 8 lutego 2017 r. do 4 kwietnia 2018 r. – łącznie 27 544,84 zł, w tym:

a) opłaty za pensjonat (...) = 4 800 zł, b) czynsz za pobyt konia w pensjonacie (...) = 12 300 zł, c) wydatki na karmę dla konia = 1180,64 zł, d) koszt opieki nad koniem przez A. M. w okresie od lutego do maja 2017 r. = 5400 zł, e) opłaty za kowala = 720 zł, f) wizyty lekarskie i leki = 2 365,20 zł, g) tłumaczenie przysięgłe paszportu konia = 310 zł, h) transport konia = 369 zł, i) zakup maści dla konia = 100 zł;

III. od 6 kwietnia 2018 r. do 5 sierpnia 2020 r. – łącznie 37 468,20 zł, w tym:

a) czynsz za pobyt konia w pensjonacie (...) = 33 600 zł, b) opłata za usługi kowala i pranie derki dla konia = 500 zł, c) wizyta lekarza weterynarii J. F. obejmująca profilaktyczne szczepienia i odrobaczanie = 570 zł, d) karma dla konia = 1027 zł, e) wizyty lekarza weterynarii A. B. (1) w październiku 2019 r. i lutym 2020 r. obejmujące badania i konieczną kastrację chemiczną konia = 1771,20 zł.

(dowód: faktury – k. 107-135, umowa – k. 382, faktury – k. 375-381; faktury, potwierdzenia przelewów, korespondencja elektroniczna, opinia lekarsko-weterynaryjna z 21.10.2019 r. – k. 643-663, zaświadczenie lekarsko-weterynaryjne z 21.10.2019 r. – k. 671)

2. Ocena dowodów

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy skutecznie nie zakwestionowała żadna ze stron postępowania. Szczególnie opinie wydane przez lekarzy weterynarii, zarówno opinie zlecone przez powoda jak i przez pozwaną odzwierciedlały rzeczywisty stan sprawy, w tym stan zdrowia konia F..

Sąd pominął dowód z zeznań świadka J. K. (2), uznając wniosek dowodowy za spóźniony; jego uwzględnienie wpłynęłoby tylko na przedłużenie postępowania.

Podstawę ustaleń faktycznych sądu stanowiły również przesłuchanie stron oraz zeznania świadków A. M., I. J., W. R., K. C., S. M., M. W. (1), A. B. (2), Ł. J., Z. R., a w szczególności lekarzy weterynarii w osobach L. S., J. S., A. B. (1), P. G. i M. K., które znajdowały potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy i stanowiły uzupełnienie dowodów z dokumentów.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia zasadności roszczeń powoda miały sporządzone w sprawie opinie biegłego M. Z. (pisemna oraz ustne złożone na rozprawie).

W ocenie sądu opinia pisemna biegłego M. Z. (k. 329-330) oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego złożona na rozprawie zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany przez sąd biegły to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowość podejmowania czynności badawczych. Opracowana przez biegłego opinia jest jasna, logiczna i korespondująca z opiniami lekarzy weterynarii zleconymi przez strony postępowania. Z tego względu sąd przyjął ww. opinię za istotny dowód w sprawie.

3. Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości. Sąd oddalił powództwo jedynie w zakresie 5 276,70 zł stanowiącej koszty obsługi prawnej poniesione przez powoda przed wniesieniem sprawy do sądu, uznając, że należne stronie zgodnie z art. 98 k.p.c. są wyłącznie koszty związane z obsługą prawną/ zastępstwem procesowym strony w toku postępowania sądowego. Konsekwentnie, sąd orzekł o oddaleniu powództwa w tym jedynie zakresie (pkt II wyroku).

Na wstępie wymaga natomiast podkreślenia, że powód oparł swoje żądanie na dwóch podstawach prawnych, tj art. 556¹ k.c. oraz 560 § 1 k.c. dotyczących rękojmi za wady fizyczne rzeczy.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Powód odstąpił od umowy 14 listopada 2016 r. i żądał zwrotu zapłaty 85.000 zł z tytułu wady fizycznej zakupionego konia, która uniemożliwiała prawidłowe użytkowanie go zgodnie z pierwotnymi założeniami. Ponadto w trakcie postępowania, powód żądał zwrotu niezbędnych (koniecznych) kosztów poniesionych na utrzymanie konia F. w łącznej wysokości 91.534,95 zł

Istotę rękojmi za wady fizyczne, a więc podstawy wymienionej powyżej części żądań powoda, wyraża przepis art. 556¹ k.c. – wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową jeżeli:

1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia

- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przestawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o których kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

Dla oceny odpowiedzialności pozwanej konieczne jest przyjęcie, stosownie do poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych, że strony postępowania zawarły między sobą umowę sprzedaży. Z treści umowy wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, że koń F. w chwili zawarcia umowy sprzedaży jest wolny od wad. Ust. 3 umowy kupna-sprzedaży konia z 2 września 2016 roku jasno określa, że koń nie ma wad ukrytych i jest zdrowy.

Treść art. 556¹ KC wskazuje, że nie ma decydującego znaczenia dla istnienia wady kryterium normatywno-techniczne lecz kryterium funkcjonalne, związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz właściwości, o których istnieniu zapewnił sprzedawca kupującego, przy czym mogą być to zarówno informacje zawarte w umowie, w informacjach, czy to ustnych czy pisemnych, czy w sposób dorozumiany. (orzeczenie Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 10 stycznia 2019 roku II CSK 362/18)

Nie sposób, biorąc pod uwagę powyższe oraz stan faktyczny sprawy, zgodzić się ze stroną pozwaną, która wskazuje, że powód kupując konia F. nie mówił nic o zamiarze udziału córki A. C. w zawodach sportowych i korzystaniu z konia w celach sportowych, aby na tej podstawie usprawiedliwić sprzedaż rzeczy z wadą fizyczną. Pozwana argumentowała, że powód wskazywał na niewielkie umiejętności córki w zakresie jeździectwa, które prawdopodobnie skończy się na jeździectwie rekreacyjnym, bez uprawiania sportu, niemniej nie można rozważać tych czynić w oderwaniu od stanu zdrowia konia w chwili zawarcia umowy sprzedaży.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie można wyprowadzić wniosku, że powód wiedział o wadzie, która ostatecznie uniemożliwiła użytkowanie konia, nie tylko zgodnie z umową, ale również nie zostało spełnione kryterium funkcjonalne (vide II CSK 362/18), gdyż koń F. nie nadaje się aktualnie do jakiegokolwiek użytkowania, w tym rekreacyjnego, ze względu na poważną wadę powodującą odnawianie się u niego kulawizny. Zgodnie z opinią biegłego M. Z. do nawrotu tego typu kontuzji (kulawizm) u konia, z uwagi na takie zwyrodnienie, nie musi być on poddany dużemu wysiłkowi. Wystarczy zwykle użytkowanie, czy nawet pozostawienie go w boksie. Badanie RTG wykazało, że zmiany mogły wystąpić nawet 6 miesięcy przed zakupem konia. Opinie biegłych, które zostały zlecone przez pozwaną, tj. lek. weterynarii P. D. (k. 87) i lek. weterynarii O. K. (k. 90) wskazują jasno, że powstanie blizny w kontuzjowanej kończynie konia F. jest procesem długotrwałym, dlatego też mogła ona powstać 6 miesięcy temu jak i 2 lata temu, a zatem długo przed zakupem konia przez powoda. Z tego też należy wnioskować, że kontuzja, której doświadczył koń była skutkiem choroby/ uszkodzeń konia, które miały miejsce przed zawarciem umowy sprzedaży z 2 września 2016 roku. Tym bardziej, że wielokrotne opinie sporządzone przez różnych lekarzy weterynarii (zlecone zarówno przez powoda jak i pozwaną) w okresie październik-listopad 2016, jednoznacznie wskazują, że kontuzja konia jest rezultatem wcześniejszych schorzeń, o wystąpieniu i leczeniu których zeznawał również na rozprawie jako świadek lek. P. G..

Pozwana w trakcie całego procesu forsowała okoliczność, zarówno w pismach procesowych jak i na rozprawie, że powód mówił o niedużych umiejętnościach córki, i o tym, że koń, którego mają zamiar kupić będzie tylko do rekreacji. Jednakże, uwadze nie może umknąć fakt, że dotychczasowy lekarz zajmujący się F. umieścił w (...) adnotację, że koń jest w stanie dobrym i jak najbardziej nadaje się do użytku sportowego. Należy wskazać, że F. razem z innymi dwoma końmi oferowanymi powodowi i jego córce, były przedstawiane jako konie sportowe. Zgodnie z zeznaniami złożonymi na rozprawie przez świadków, A. B. (2) użytkowała konia F. w sposób sportowy przed sprzedażą konia powodowi, próbując ocenić możliwości sportowe konia i czy nadaje się on do klasy C. Test konia zakończył się niepomyślnie, bo już wówczas ujawniły się problemy zdrowotne i koń zaczął kuleć, o czym pozwana przy zawieraniu umowy nie poinformowała.

Zgodnie z art. 556² k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Powyższy przepis wprowadza domniemanie, które ma na celu ułatwienie kupującym, ale mając na względzie literalną jego treść – tylko konsumentom, wykazanie drugiej przesłanki. Sprzedawca musi udowodnić, że w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego rzecz – była ona wolna od wad lub przyczyna ich wystąpienia nie istniała jeszcze w tej chwili.

Zgodnie z powyższym trzeba stwierdzić, że pozwana E. R. domniemania, o którym mowa nie zdołała obalić. Zaniechała procesowemu obowiązkowi dowodowemu. Koń jak wielokrotnie zostało wcześniej wskazane był kontuzjowany, wcześniej został poddany zabiegom i operacjom, które potwierdził lek. wet. P. G. podczas zeznań na rozprawie. Ponadto warto zaakcentować, że sąd postanowieniem z 15 listopada 2019 r. (k. 575) zobowiązał świadka P. G., do złożenia dokumentacji medycznej z zabiegów przebytych przez konia F. będącego wówczas własnością pozwanej, pod rygorem skutków wynikających z art. 233 § 2 k.p.c. i art. 251 k.p.c.. Niemniej zobowiązanie nie zostało przez świadka wykonane, również pozwana w tym zakresie nie zajęła stanowiska.

W swoich rozważaniach sąd oparł się przede wszystkim na sporządzonej opinii przez biegłego M. Z. oraz prywatnych opiniach lekarzy weterynarii, które zostały zlecone przez obydwie strony postępowania i pozostawały w zasadzie ze sobą spójne. Potwierdzały, że koń F. cierpiał już wcześniej (przed umową sprzedaży z 2 września 2016 r.) na kulawizm i z tego też względu ujawniły się późniejsze dolegliwości konia, które wyeliminowały go z użytkowania przez kupującego S. C..

Konkludując, sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda łącznie 176 534,95 zł jako zwrot zarówno ceny zakupu konia F. (85 000 zł) jak i wszystkich wykazanych dowodami z dokumentów kosztów koniecznego utrzymania konia.

Orzekając w pkt. III wyroku odbiór przez pozwaną konia F. XL sąd oparł się na przepisie art. 561⁴ k.c., zgodnie z którym „sprzedawca obowiązany jest przyjąć od kupującego rzecz wadliwą w razie wymiany rzeczy na wolną od wad lub odstąpienia od umowy”. Rozstrzygnięciu w tym zakresie sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności, stosownie do art. 333 § 3 k.p.c. (pkt IV wyroku).

Powód domagał się również zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot żądanych w powództwie. Zdaniem sądu, roszczenie odsetkowe zasługiwało na uwzględnienie w zakresie:

- a) 85 000 zł za okres od 16 grudnia 2016 r. (jako dnia następnego po otrzymaniu przez pozwaną ostatecznego przesądowego wezwania do zapłaty),
- b) 26 521,91 zł za okres od 7 lutego 2017 r. (data wniesienia pozwu) do dnia zapłaty,
- c) 27 544,84 zł za okres od 21 sierpnia 2018 r. (jako dnia następnego po otrzymaniu przez pozwaną rozszerzenia żądania pozwu pismem z 4.04.2018 r.) do dnia zapłaty,
- d) 37 468,20 zł za okres od 9 września 2020 r. (jako dnia następnego po otrzymaniu przez pozwaną rozszerzenia żądania pozwu pismem z 6.08.2020 r.) do dnia zapłaty. Orzeczenie o odsetkach znajduje podstawę prawną w art. 481 § 1 i § 2 k.c. i 455 k.c.

4. Koszty

O kosztach procesu orzeczono w pkt. V wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd uznał, że nakład pracy obydwu stron kształtował się na podobnym poziomie, stąd brak jest przesłanek do przyznania podwyższonych stawek mimo wniosku strony powodowej. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz to, że powód wygrał sprawę niemal w całości (w ponad 97 %) sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot pełnych kosztów postępowania w

wysokości 13.131 zł, w tym 5.400 zł jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, opłaty stosunkowe od pozwu (5 840 zł +1874 zł) Mając na względzie, że w zakresie opłaty stosunkowej od pozwu związanej z rozszerzeniem żądania w piśmie z 6 sierpnia 2020 r. (1378 zł) sąd zdecydował się orzec w orzeczeniu kończącym postępowanie (art. 108 § 1 k.p.c.), należało ww. opłatę stosunkową od pozwu rozszerzonego ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od strony przegrywającej sprawę, tj. od pozwanej E. R., o czym sąd orzekł w pkt. VI sentencji wyroku.

W pkt. VII wyroku sąd na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2021 r., poz. 2257) nakazał zwrócić powodowi S. C. 1.744,18 zł jako niewykorzystaną część zaliczki uiszczonej 27 lutego 2017 roku pod pozycją 500013991084 na sporządzenie opinii biegłego.

Sędzia Anna Lipińska